

Przedmiot skargi

Wszystkie informacje dotyczące stanu faktycznego, podnoszonych zarzutów oraz wyczerpania krajowych środków odwoławczych, a także zachowania terminu 6 miesięcy (art. 35 ust. 1 Konwencji) powinny zostać zawarte w tej partii formularza (części E, F i G). Te części formularza muszą zostać wypełnione, nie wystarczy również odwołać się do informacji zawartych na załączonych kartkach. Zobacz: artykuł 47 § 2 Regulaminu Trybunału, dokument „Wszczęcie Procedury” na stronie internetowej Trybunału (w języku angielskim i francuskim), jak również dokument „Jak wypełnić formularz skargi”.

E. Opis stanu faktycznego

58.

Skarga dotyczy bezprawnego zatrzymania dziecka na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, małoletniej Amelii [REDACTED] urodzonej dnia [REDACTED] 2015 w H [REDACTED] (Republika Federalna Niemiec).

Rodzice Amelii, matka Natalia [REDACTED] (z domu [REDACTED]) ur. [REDACTED] i ojciec Cezary [REDACTED] ur. [REDACTED] są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej. Poznali się w roku 2013. Cezary [REDACTED] zamieszkiwał wtedy RFN nieprzerwanie od roku 2009. Natalia [REDACTED] zamieszkiwała z rodzicami w Białymstoku (Polska). Z uwagi na Natalii problemy alkoholowe i narkotykowe, a głównie z uwagi na przemoc psychiczną i fizyczną ze strony swojej matki, Natalia uciekła z domu rodzinnego w roku 2014 i zamieszkała na stałe z Cezarym w RFN. W roku 2015 małoletni brat Natalii, Igor [REDACTED], powiesił się w domu rodziców na oczach swojej matki, Moniki [REDACTED]. Rodzice Amelii zawarli związek małżeński [REDACTED] 10.2015 na terenie RFN ([REDACTED]). Dnia [REDACTED] 12.2015 urodziła się w [REDACTED] (RFN) ich córka Amelia. Rodzice Amelii zamieszkiwali nieprzerwanie miejscowość [REDACTED] (RFN). Z opinii sąsiadów wynika, że rodzina [REDACTED] była bardzo ciepłą, kochającą i uczynną rodziną, bez patologicznych zachowań, bez konfliktowych sytuacji. Natalia snuła plany na przyszłość w RFN, tam podjęła kroki do przyjęcia na studia graficzne, ukończyła kurs języka niemieckiego w stopniu zaawansowanym. Cezary dbał o dobrobyt rodziny, pracował zarobkowo w renomowanych firmach, tj. Siemens. Cezary w międzyczasie dbał o prawidłowości związane z rozwojem córki – uczęszczał na terminy u pediatry dziecięcego, zaangażowany w zdrowie swojej córki, organizował żłobek dla córki, oraz wykonywał ze starannością wszelkie inne obowiązki rodzica. W trakcie, gdy Natalia uczęszczała do marca 2017 r. na intensywny kurs języka niemieckiego, Cezary zrezygnował z pracy na pół roku i wykonywał pierwszoplanowo pieczę nad córką. Z takim stanem rzeczy nie zgadzała się matka Natalii, prowokując młode małżeństwo do rozpadu i nakłaniając wielokrotnie swoją córkę do powrotu do Polski. Pomimo tego Natalia i Cezary odwiedzali rodziców ze strony matki Amelii. Starali się odwiedziny te wykonywać wspólnie, gdyż w przeszłości indywidualne wyjazdy Natalii do rodziców kończyły się konfliktem Natalii z jej matką i ojcem, po czym Natalia bezzwłocznie chciała wracać do RFN do domu. Natalia również będąc w ciąży z Amelią pojechała indywidualnie do rodziców, gdzie rodzice zaszokowali ją kolejną złą informacją o tym, iż jej babcia chciała popełnić samobójstwo i będzie leczona psychiatrycznie. Z uwagi na negatywne stosunki pomiędzy matką Natalii a mężem Cezarym, Natalia przeżywała rozterki pod postacią konfliktu lojalnościowego. Natalia zaczęła uczęszczać na leczenie psychoterapeutyczne, jednak po diagnozie o której zwierzyła się swojemu mężowi postanowiła zrezygnować z leczenia. Podobno doszło do zaburzenia poczucia jej kontaktu z rzeczywistością. Natalia jest grafikiem, a swoje odczucia przenosiła na rysunki, jakie tworzyła. Demony, śmierć, krew, takimi rysunkami mogła pochwalić się Natalia do okresu kiedy mieszkała jeszcze z rodzicami. Jej przyjazd do RFN obrazował się w ciepłych portretach, pełnych kolorów. Obecnie, przebywając w tej chwili u rodziców, jej rysunki znowu nabrały czarnych barw.

Dnia 21.05.2017 Natalia poleciała samolotem wraz z córką Amelią do swoich rodziców (Białystok – Polska). Posiadała wykupione bilety powrotne na dzień 25.06.2017. Dnia 22.05.2017 dołączył do nich ojciec Amelii. Dnia 04.06.2017 ojciec powrócił do RFN z uwagi na pracę. Strony korespondowały od tego czasu poprzez komunikator Whatsapp. Nic nie wskazywało na zbliżający się konflikt. Dnia 13-14.06.2017 Natalia zaczęła skłaniać się ku chęci swojej matki, by pozostać w Polsce. Dnia 14.06.2017 Cezary definitywnie sprzeciwił się pozostaniu córki Amelii w Polsce. W dniu 15.06.2017 Cezary udał się do Polski w celu nakłonięcia Natalii do powrotu do domu w RFN. Cezary był traktowany jak wróg przez swoją teściową. Teściowa Monika [REDACTED] układała plany młodym małżonkom o życiu w rozłące, wysyłając Cezarego do pracy w RFN, a córkę swoją Natalię wraz z wnuczką zatrzymując w Polsce. Cezary dotknięty traumatyczną sytuacją szukał porozumienia z żoną. Próbował również podstępem doprowadzić do powrotu żony i córki do domu w RFN, oznajmiając, że jeśli Natalia chce pozostać w Polsce, musi przyjechać do Niemiec i podpisać umowy dotyczące mieszkania i innych zobowiązań. Próby te były bezskuteczne. Nie uzyskał także pomocy od policji polskiej oraz Ośrodka Pomocy Społecznej. Dnia 18.06.2017 Cezary powrócił do RFN sam. Liczył jednak na zmianę zdania jego żony co do pozostania w Polsce. Skontaktował się z Kancelarią P [REDACTED] ([REDACTED] - RFN) i uzyskał informacje, że może żądać powrotu córki na podstawie Konwencji Haskiej z 1980 roku. Dnia 21.06.2017 Natalia oznajmiła, że podjęła definitywną decyzję o pozostaniu wraz z córką w Polsce. Na prośbę Cezarego, dnia 22.06.2017 kancelaria P [REDACTED] wystosowała pismo do Natalii z nakazem przywiezienia córki Amelii do domu w RFN pod rygorem złożenia wniosku o powrót córki na podstawie Konwencji Haskiej z 1980 r. oraz złożenia zawiadomienia do organów ścigania o uprowadzeniu dziecka. Pismo te Natalia otrzymała już tego samego dnia drogą elektroniczną. Natalia tego samego dnia (22.06.2017) złożyła pozew rozwodowy do Sądu

Opis stanu faktycznego (ciąg dalszy)

59.

Okręgowego w Białymstoku (sygn. I C [REDACTED]/17) w którym to żąda pozbawienia władzy rodzicielskiej ojca Amelii oraz ustaleniu kontaktów ojca i dziecka w wymiarze jedynie 3 godzin w miesiącu. Złożyła też naturalnie wniosek o alimenty na rzecz dziecka. Cezary o tym fakcie nie wiedział. Cały czas domagał się powrotu Amelii do domu w RFN. Natalia nie powróciła z córką ustalonego dnia 25.06.2017.

Cezary wystąpił w RFN z prośbą do Urzędu do spraw Dzieci i Młodzieży o mediację z żoną. Jednocześnie zgłosił czyn karalny do organów ścigania, jednak wniosek wycofał by ułatwić matce Amelii powrót do domu w RFN. Dnia 12.07.2017 mediacje zakończyły się odmową uczestnictwa przez Natalię. Dnia 14.07.2017 niemiecki Organ Centralny przekazał Cezaremu wnioski o powrót dziecka na podstawie Konwencji Haskiej z 1980 r. i polecił złożyć wniosek bezpośrednio do polskiego Organu Centralnego w celu zaoszczędzenia czasu. Dnia 28.07.2017 został sporządzony wniosek o powrót Amelii do RFN i przekazany do polskiego Organu Centralnego. Polski Organ zagubił wniosek i zbywał Cezarego przez około 4 tygodnie. Cezary nie czekał już dłużej na Organ Centralny i złożył wniosek bezpośrednio do właściwego Sądu (Sąd Rejonowy w Białymstoku sygn. IV NSM 6 [REDACTED]/17). Sąd zakreślił sprawę i nie informując wnioskodawcy chciał usunąć dokumenty, rzekomo z uwagi na błędne rozpoznanie wniosku jako wniosku o wydanie dziecka na prawie krajowym, choć w nagłówku wniosku jest napisane "wniosek o powrót dziecka na podstawie Konwencji Haskiej..". W międzyczasie Sąd Okręgowy w Białymstoku zawiesił postępowanie rozwodowe, jednak zdążył zabezpieczyć alimenty na dziecko. Wpłynęło zażalenie na te postanowienie oraz pismo o nieuznaniu jurysdykcji Sądów Polskich odnośnie rozwodu oraz spraw dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej. Po licznych telefonach i skargach do polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości oraz do Sądu okazało się, że Organ Centralny odnalazł wniosek, jednak nie będzie już ingerował. Sąd natomiast poprawnie rozpoznał wniosek o powrót dziecka i poprosił o odpis dla uczestniczki. Sprawie nadano nową sygnaturę (IV NSM 8 [REDACTED]/17). Z uwagi na organizacyjne problemy Sądu (rzekomy urlop sędziego, choć w Sądzie pracuje ponad 80 sędziów) wniosek oficjalnie wpłynął dopiero 15.09.2017. Pierwszy termin posiedzenia wyznaczono na 19.10.2017. W międzyczasie Natalia składała fałszywe zawiadomienia na Cezarego do polskich organów ścigania o rzekome znęcanie się, naruszanie miru domowego oraz przywłaszczenie jej pozostawionych rzeczy w RFN. Policja odmówiła Natalii wszczęcia dochodzenia, a prokurator zatwierdził postanowienia. W tym okresie policja pomagała Cezaremu 3-krotnie zobaczyć się z córką, później jednak odmawiała pomocy. Cezary złożył wniosek o zabezpieczenie kontaktów z dzieckiem do postępowania o powrót Amelii na podstawie Konwencji Haskiej z 1980 r. Z racji znanej praktyki Sądów polskich, Cezary wniósł o jak najszybsze wyznaczenie terminu badania przez biegłych sądowych (OZSS). Dnia 19.10.2017 odbyło się pierwsze posiedzenie, na którym wniosek o zabezpieczenie kontaktu został bez podania przyczyny odrzucony. Według zarządzenia sędziego z dn. 15.09.2017, posiedzenie miało być nagrywane. Nie było. Według tego samego zarządzenia zostały przywołane również akta sprawy rozwodowej. Zostały wysłuchane wstępnie strony, Natalia i Cezary. Natalia stwierdziła, że jeśli sąd nakaże powrót Amelii, to i ona powróci razem z córką. Pełnomocnik Natalii podnosił przesłanki z art. 13(1)a i 13(1)b Konwencji Haskiej, jakoby miało dojść do zgody na pozostanie Amelii, a rozłączenie Amelii od matki mogłoby wiązać się z sytuacją nie do zniesienia. Dowody rzekomej zgody podobno były zamieszczone w aktach sprawy rozwodowej. W pozwie rozwodowym jednak Natalia napisała, iż Cezary nie aprobował pozostania Amelii w Polsce i żądał definitywnie powrotu córki. Sędzia była agresywna, rzucała aktami i twierdziła, że nie będzie czytała sterty materiału dowodowego, który Natalia przywołuje, a który to materiał obciąża tylko i wyłącznie Natalię. Natalia stwierdziła, że chce zostać w Polsce tylko ze względu na przejęcie w przyszłości firmy po ojcu. Świadkowie stojący pod drzwiami nie zostali wysłuchani. Sędzia odroczyła termin posiedzenia na 12.12.2017. Cezary złożył skargę o przewlekłość postępowania (Sąd Okręgowy w Białymstoku, sygn. II S [REDACTED]/17). Skargę oddalono pomimo obligatoryjnego terminu do rozpoznania sprawy o powrót dziecka wynoszącego 6 tygodni (Rozporządzenie Rady WE 2201/2003 art. 11 ust. 3). Poza rozprawą termin badań OZSS wyznaczono wstępnie na 21.11.2017. Termin był ten przekładany dwukrotnie bez podania racjonalnej przyczyny, aż do dnia 28.12.2017, czyli po dacie zaplanowanego kolejnego posiedzenia w sprawie o powrót Amelii do RFN. Dnia 12.12.2017 odbyło się drugie posiedzenie. Cezary wycofał wniosek o badanie OZSS i wniósł o odrzucenie tego wniosku ze strony pełnomocnika Natalii. Sąd postanowił: wykonać badania, a kosztami obciążyć Skarb Państwa - w końcowym postanowieniu w przedmiotowej sprawie koszty te jednak bezprawnie nakłada na wnioskodawcę. Zostali przesłuchani świadkowie. Monika [REDACTED], matka Natalii, dopuściła się zeznawania nieprawdy pod przysięgą, co zostało poparte materiałem dowodowym. Sędzia ani prokurator nadzorujący posiedzenie nie zaregował. Następnie został wysłuchany ojciec Natalii, Krzysztof [REDACTED]. Początkowo częściowo kłamał, ostatecznie jednak sprostował swoje zeznanie twierdząc, że nigdy nie słyszał od Cezarego, że zgadza się definitywnie na pozostanie Amelii w Polsce. Sędzia wraz z protokolantem usunęli tę część zeznań świadka z protokołu tekstowego. Posiedzenie było nagrywane. Cezary wniósł o sprostowanie protokołu. Bezskutecznie. Kolejne posiedzenie wyznaczono na dzień 08.02.2018. Dnia 13.12.2017 doszło do spotkania Natalii i Cezarego, który nie widział już córki kilkanaście tygodni. Natalia nie pozwoiliła ojcu spotkać się z córką, która była na miejscu. Cezary wezwał Policję i oczekiwał na ich przyjazd. Natalia była agresywna, a będąca na miejscu matka Natalii napadła i pobiła matkę Cezarego w celu zniszczenia kamery nagrywającej zdarzenie. Matka Natalii jest kobietą przy tuszy, ważącą około 90-100kg. Cezary użył środka do odstraszenia napastników w celu uspokojenia agresywnej matki Natalii. Przyjechała policja. Zdarzenie te Sądy

Opis stanu faktycznego (ciąg dalszy)

60. Polskie opisują bezprawie jako napaść ojca na matkę dziecka, gdzie było wręcz odwrotnie. Nagranie z kamery jednak nie kłamie, a które to zostało dołączone do sprawy o powrót Amelii. Dnia 28.12.2017 odbyło się badanie OZSS. Cezary nagrywał spotkanie z córką. Córka nie odczuła Alienacji Rodzicielskiej. Ojca rozpoznała i przez całe badanie była zainteresowana tylko i wyłącznie kontaktem z ojcem. Opinia biegłych została jednak sfalszowana, gdzie ojciec został pomówiony jako osoba nie posiadająca silnych więzi z dzieckiem, a matka rzekomo jest najlepszym rodzicem pod słońcem. Ponad godzinne nagranie z dyktafonu potwierdza bardzo silną więź dziecka z ojcem i zaprzecza, jakoby Amelia choć raz zwróciła się do matki z jakąkolwiek prośbą. Porównując podobną sprawę, Sąd Okręgowy w Białymstoku (II Ca 217/16) miał już okazję zapoznać się z faworyzowaniem przez OZSS Białystok tego rodzica, który uprowadził dziecko do Polski. Dnia 31.01.2018 Sąd Apelacyjny w Białymstoku (I ACz [REDACTED]/18) uchylił postanowienie o alimentach w sprawie rozwodowej i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania zwracając uwagę na brak jurysdykcji Sądów polskich. Dnia 08.02.2018 odbyło się trzecie posiedzenie w sprawie o powrót Amelii. Posiedzenie Cezary nagrywał dyktafonem, gdyż sędzia odmówiła jemu nagrywania kamerą. Sędzia była arogancka w stosunku do Cezarego. Nie była przygotowana do sprawy, nie wiedziała o pismach procesowych. Nie chciała przyjmować wniosków dowodowych. Nie chciała zaprzysiężyć Natalii, która jawnie kłamała. Sędzia nie pozwoliła ustosunkować się Cezaremu do wszystkich twierdzeń pełnomocnika Natalii. Sędzia była zażenowana decyzją Sądu Apelacyjnego o uchyleniu alimentów i szybko zamknęła postępowanie. Dnia 22.02.2018 odczytano postanowienie o odmowie powrotu Amelii na podstawie art. 13(1)a i 13(1)b Konwencji Haskiej bez podania racjonalnych powodów oraz obciążono kosztami wnioskodawcę, pomimo ustalenia, iż państwo nie będzie obarczało wnioskodawcy kosztami związanymi z wnioskowaniem o powrót dziecka (art. 26 Konwencji Haskiej z 1980r.). Cezary nie zgodził się z decyzją. Do zgody na pozostanie Amelii nie doszło, a gdyby doszło do konkludentnej zgody, zgoda ta byłaby nierzeczywista i wywołana chęcią doprowadzenia do załagodzenia konfliktu, tudzież do uzyskania dobrowolnego powrotu matki z dzieckiem (porównanie: Sąd Rejonowy w Sopocie-Polska sygn. III NSM [REDACTED]/18). Zgodnie z art. 82 do 88 polskiego Kodeksu Cywilnego, w związku z treścią art. 12 Konwencji Haskiej oraz postanowieniem niemieckiego Sądu OLG Hamm 11 UF 95/13 zgoda na pozostanie dziecka może być wycofana w przeciągu roku. Pismo Kancelarii P [REDACTED] przesłane Natalii dnia 22.06.2017 czyli jeszcze przed datą kończącą zgodę na pobyt na czas urlopu do dnia 25.06.2017 jest definitywnym dowodem na brak zgody ojca na pozostanie dziecka w Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd polski nie może także odmówić powrotu dziecka na podstawie art. 13(1) b Konwencji Haskiej zgodnie z linią orzecniczą (polski Sąd Najwyższy sygn. I KKN 992/99 oraz III KKN 1254/00; ETPC Skarga 30813/14 K.Janik przeciwko Polsce) oraz ze względu na treść art. 11 ust. 4 Rozporządzenia Rady (WE) 2201/2003, gdyż brak chęci powrotu rodzica, który uprowadził dziecko, nie jest wystarczającą przesłanką do odmowy powrotu dziecka. Cezary złożył obszerną apelację od powyższego postanowienia do Sądu Okręgowego w Białymstoku (II Ca [REDACTED]/18) w którym nie tylko zarzuca błędy popełnione przez Sąd I instancji, ale i wykazuje przestępcze działania sędziów, biegłych sądowych. Dodatkowo Cezary wnosił na podstawie art. 267 TFUE o skierowanie do Trybunału Sprawiedliwości UE pytania prejudycjalnego na temat wykładni art. 13(1)a Konwencji Haskiej z 1980r. i załącza obszerne orzecznictwo Sądów różnych państw oraz krajową doktrynę potwierdzającą, iż do zgody na pozostanie Amelii w Polsce nie doszło. Na jedynym posiedzeniu w tej sprawie dnia 29.06.2018 sędzia Jolanta Klimowicz-Popławska przytakuje, że Sąd zapoznał się z aktami sprawy, jednak niezgodnie z art. 304 polskiego Kodeksu Postępowania Karnego sędzia nie powiadamia organów ścigania o przestępstwach ujawnionych w postępowaniu sądowym, czym dopuszcza się poplecznictwa i zatajaniu czynów karalnych popełnianych przez sędziów, biegłych sądowych, prokuratora oraz świadków fałszujących zeznania. Natalia nie pojawiła się na rozprawie. Sąd zamyka posiedzenie w przeciągu 15 minut i zamyka tym sprawę. Ignoruje wniosek o pytanie prejudycjalne, do czego jest zobligowany jako Sąd ostaniej instancji (art. 267 §3 TFUE). Skarga kasacyjna nie przysługiwała. Dnia 10.07.2018 zostało odczytane postanowienie o oddaleniu niniejszej apelacji. Dopiero dnia 31.07.2018 rzekomo z powodu choroby sędziego zostało sporządzone uzasadnienie. Uzasadnienie jest absurdalne, gołosłowne, poparte tylko sfalszowanymi dowodami i twierdzeniami sędziego orzekającego w pierwszej instancji. Nie jest to zresztą pierwsza błędna decyzja białostockich Sądów w sprawie powrotu dziecka. Niedawno Sądy w Białymstoku odmówiły wydania nakazu powrotu do Państwa Duńskiego dziecka pochodzenia duńskiego, wykorzystując sytuację, w której Dania nie ratyfikowała Rozporządzenia Rady WE 2201/2003, a więc nie można wykorzystać tak zwanej procedury "second bite of cherry", wynikającej z art. 11 ust. 6 do 8 niniejszego rozporządzenia. Przedstawiciele Państwa Polskiego dopuszczają się tym do wywoływania międzynarodowych skandali politycznych. Obecnie przykładowo Państwo Norweskie również kończy współpracę z Państwem Polskim i usuwa polskie placówki dyplomatyczne na terenie swojego kraju. Także obecna na terenie Rzeczypospolitej Polskiej walka władzy wykonawczej z władzą sądowniczą wykazuje, że Państwo Polskie posiada wewnętrzne problemy. Państwo Polskie posiada też problemy z wykonywaniem wyroków sądów zagranicznych na podstawie Rozporządzenia Rady WE 2201/2003 (ETPC Skarga 28481/12 A.Oller-Kaminska vs Poland). Cezary z przykrością spogląda na bezprawie panujące w jego ojczyźnie, a od przeszło ponad roku cierpi na tym jego rodzina. Cezary nie widzi córki od dnia 28.12.2017 do dnia dzisiejszego. Państwo Polskie nie wykonuje obowiązku wynikającego z art. 8 EKPC (ETPC Skarga 28623/12 i §72; Skarga 34694/06 i §75) jednocześnie ignorując zasadę "pacta sunt servanda" (art. 26 Vienna Convention on the Law of Treaties 1969) i odmawiając tym powrotu dziecka do domu.

F. Opis zarzucanych naruszeń Konwencji i/lub Protokołów wraz z uzasadnieniem

61. Powoływany artykuł Art. 8	Uzasadnienie Prawo do poszanowania życia rodzinnego. Państwo Polskie nie zagwarantowało prawa do poszanowania życia rodzinnego wynikającego z Konwencji, nie wykonuje obowiązku wynikającego z art. 8. Odmawiając zabezpieczenia kontaktu na czas postępowania o powrót dziecka oraz odmawiając powrotu dziecka do kraju pochodzenia naruszono prawo wynikające z art. 24 §1, 2 i 3 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 3 §1 i 2, art. 5, art. 8 §1 i 2, art. 9 §1 i 3, art. 10 §1 i 2, art. 11 Konwencji o Prawach Dziecka z 1989 r. Państwo Polskie nie próbowało także doprowadzić do polubownego rozwiązania sporu naruszając tym art. 13 Konwencji o Wykonywaniu Praw Dziecka z 1996 r. oraz nie podjęło środków zmierzających do dobrowolnego wydania dziecka zgodnie z art. 10 Konwencji Haskiej o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę z 1980 r.
Art. 6	Prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Państwo Polskie stanowczo naruszyło prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Postępowanie krajowe liczone od dnia wpływu pierwotnego wniosku (08.07.2017) do polskiego Organu Centralnego zakończyło się dopiero po przeszło 55 tygodniach, co narusza prawo wynikające z art. 11 ust. 3 Rozporządzenia Rady (WE) 2201/2003 oraz art. 7 Konwencji o Wykonywaniu Praw Dziecka z 1996 r. Skarżący nie opóźniał postępowania, nie wnosił o wyłączenie stronniczych sędziów, nie wnosił o dodatkowe postępowania wyjaśniające/ karne, co by mogło stanowczo przedłużyć postępowanie o kolejne miesiące, a nawet lata. Wręcz przeciwnie - skarżący wykonał dziesiątki telefonów ze skargami do Ministerstwa Sprawiedliwości, do Sądu rozpatrującego sprawę, do Zespołu Biegłych Sądowych (OZSS), wnosił o wyznaczanie nieodległych terminów rozpraw, wnosił o stwierdzenie przewlekłości postępowania, wycofywał nieistotne dla sprawy wnioski. Państwo Polskie także nie podało racjonalnego powodu dla tak dużego opóźnienia w wydaniu decyzji naruszając art. 11 Konwencji Haskiej o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę z 1980 r.
Art. 3, 4, 5, 6, 13, 14, 17 Protokół 7 i jego art. 5 Protokół 12 i jego art. 1	Zakaz poddawania człowieka nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Nikt nie może być trzymany w niewoli. Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd. Każdy ma prawo do skutecznego środka odwoławczego. Zakaz dyskryminacji. Zakaz nadużycia praw wynikających z Konwencji. Równość małżonków w stosunkach z ich dziećmi. Sądy krajowe procedując w sposób stronniczy i niesprawiedliwy, faworyzując pozycję matki dziecka, która bezprawnie zatrzymała dziecko na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, zapomniały o nadrzędnym celu postępowania jakim jest najlepszy interes dziecka (dobro dziecka). Z uwagi na ujawnianie przez skarżącego zaburzeń psychicznych rodziny ze strony matki dziecka, które mogą stawiać małe nieporadne dziecko w obliczu niebezpieczeństwa, a także po ujawnieniu czynów karalnych dokonywanych przez funkcjonariuszy publicznych, sędziowie sądów krajowych definitywnie przełożyli swoje negatywne emocje na skarżącego, a poniżając jego osobę, karając przykładowo narzucaniem kosztów na skarżącego za postępowanie na podstawie Konwencji Haskiej z 1980 r. (pomimo postanowienia z dnia 12.12.2017 o narzuceniu tych kosztów na Skarb Państwa, zgodnie z art. 26 Konwencji Haskiej z 1980r.), wyznaczając odległe terminy posiedzeń, do tego wyznaczając je w środku tygodnia, wiedząc, że skarżący pracuje i tym w celu przebycia odległości około 1500 km musi rezygnować praktycznie z całego tygodnia pracy, doprowadziły tym skarżącego do doznania szkód moralnych, psychicznych oraz materialnych, finansowych. Odmawiając skarżącemu kontaktu z dzieckiem na tak długi czas postępowania o powrót dziecka, narażono skarżącego jak i dziecko na nieodwracalną traumę spowodowaną rozłąką. Jak wynika z zeznań matki w postępowaniu rozwodowym w dalszym ciągu prowadzonym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, dziecko od półtora roku pozbawione jest możliwości normalnego funkcjonowania w życiu codziennym - nie uczęszcza do przedszkola, nie posiada kontaktu z rówieśnikami i resztą rodziny, jest trzymane w domu pod kluczem.

Opis zarzucanych naruszeń Konwencji i/lub Protokołów wraz z uzasadnieniem (ciąg dalszy)

62. Powoływany artykuł	Uzasadnienie Skarżący cierpi cierpieniem dziecka, które pozbawione jest wolności i bezpieczeństwa osobistego. Skarżący czuje się dyskryminowany przez Państwo Polskie w prawach i obowiązkach rodzicielskich. Swoimi decyzjami oraz przeciąganiem postępowania o powrót dziecka, sądy krajowe zmierzały jedynie do wzmocnienia pozycji rodzica, który uprowadził dziecko. Jednocześnie sędziowie pomagali rodzicowi, który uprowadził dziecko, w manipulowaniu materiałem dowodowym, do której to manipulacji sądy krajowe doprowadziły, a w następstwie zignorowały wnioski skarżącego wykazujące ten czyn. W celu, by środek odwoławczy był skuteczny, skarżący wnosił o skierowanie pytania prejudycjalnego, które miało zapobiec błędnej wykładni art. 13(1) a Konwencji Haskiej z 1980 r. dotyczącej zgody na pozostanie dziecka w kraju, do którego zostało uprowadzone bądź w którym zostało bezprawnie zatrzymane. Sąd krajowy odmówił skarżącemu tego prawa do skutecznej obrony, jednocześnie a zarazem absurdalnie twierdząc, iż "ojciec dziecka nie zdołał skutecznie zakwestionować decyzji Sądu I Instancji". Sąd krajowy także w celu wykazania przesłanki z art. 13(1)b dopuścił się nadużycia praw wynikających z Konwencji, przytaczając orzecznictwo Trybunału w sprawie X. przeciwko Łotwie, twierdząc, iż sądy krajowe mogą bezkarnie odmawiać powrotu dziecka na podstawie art. 13(1)b, gdzie pojawia się kolejny absurd, gdyż w owym wyroku Trybunału czytamy w paragrafach pomiędzy 90. a 100., że w najlepszym interesie dziecka leży jednak nakazanie jego powrotu. W tej sprawie dziecko faktycznie powróciło do Australii, a w wyroku X. przeciwko Łotwie, choć uznano poniekąd, iż doszło do naruszenia prawa wynikającego z Konwencji, to nawiązano, iż celowość Konwencji Haskiej z 1980 r. czyli nakazanie powrotu dziecka do kraju pochodzenia leży w zgodzie z art. 8 Konwencji o Prawach Człowieka i Podstawowych Wolności. Orzeczono symboliczną kwotę odszkodowania dla rodzica, który musiał zwrócić dziecko. Polskie sądy krajowe w przedmiotowej sprawie interpretują wyroki tylko na swoją korzyść, a prawo krajowe jak i międzynarodowe stosują wybiórczo, pomijając kluczowe kwestie. Swoim postępowaniem, polskie sądy krajowe doprowadziły do rozpadu rodziny, do pozbawienia dziecka kontaktu z obojgiem rodziców oraz naraziły całą rodzinę na szkody niematerialne oraz materialne. Szkód niematerialnych spowodowanych działaniami Państwa Polskiego, jak wiadomo, nie da się naprawić, gdyż nikt nie zwróci dziecku i ojcu straconego czasu, niepokoju, codziennych zabaw i poczucia bezpieczeństwa. Także szkody materialne, jakie poniósł skarżący, obecnie skarżący nie jest już w stanie zliczyć, gdyż przekraczające rzeczywiste wydatki związane z opłatami wyspecjalizowanych kancelarii adwokackich, podróżach do miejsca leżącego w innym państwie i oddalonego o około 1500 km, czy związanych z utratą pracy, po przekroczeniu progu 20.000 Euro skarżący przestał liczyć. Jest to jednak rzeczywista i wcale niewysoka suma, gdyż przykładowo w sprawie powrotu małego Sean'a Goldman'a, ojciec David Goldman zdołał przez okres 5 lat udokumentować około 500 tyś Dolarów amerykańskich wydatków związanych z postępowaniem o powrót syna. W przedmiotowej sprawie, skarżącemu jednak zależy przede wszystkim na doprowadzeniu do materialnej sprawiedliwości, a tym do przywrócenia miejsca pobytu jego córki do RFN. Mała Amelia Rodak dopiero, co ukończyła 3 latka. Z racji stanu, w jakim obecnie przebywa, nie zdążyła zintegrować się socjalnie z nowym otoczeniem. Skarżący od początku całego proceduru zamierzał działać w najlepszym interesie dziecka. Próbował doprowadzić do ponownego połączenia rodziny i do pomocy żonie, a tym również i dziecku. Skarżący nie chce pozbawiać matki dziecka kontaktu z córką, jednak uważa on, iż matka dziecka oraz babka ze strony matki dziecka wymagają specjalistycznego leczenia, a pozostawiając małe nieporadne dziecko pod opieką osób z zaburzeniami moralności oraz zaburzeniami psychiatrycznymi będzie to definitywnie niosło ze sobą negatywne konsekwencje w przyszłym, dorosłym życiu dziecka, oczywiście, jeśli sytuacja nie powtórzy się i mała Amelia w celu wykazania sprzeciwu nie powtórzy czynu, który dokonał małoletni Igor ██████████, syn Moniki ██████████, teściowej skarżącego, doprowadzając do śmierci samobójczej.
------------------------	---

63. Zarzut(y)	Wykorzystane środki odwoławcze wraz z datą ostatecznych orzeczeń
	

☐ Tak

☐ Nie

* możliwe, że istnieją procedury, które mogą doprowadzić do zmiany orzeczenia, jednak bez interwencji Trybunału, w obecnym stanie panującym w Państwie Polskim nie można oczekiwać, że skarżącemu zostanie przyznana racja.

Najprawdopodobniej pozycja skarżącego zostałaby jeszcze bardziej osłabiona, a skarżący byłby narażony na poniesienie kolejnych wydatków, które również mają na celu jedynie osłabienie pozycji skarżącego.

66. Czy którykolwiek z zarzutów został przedstawiony przez skarżącego w postępowaniu wyjaśniającym lub ugodowym przed innymi organami międzynarodowymi? ☐ Tak ☐ Nie

☐ Tak

T Nie

67. Jeżeli tak, proszę o zwięzłe przedstawienie postępowania (przedstawione zarzuty, data i sygnatura decyzji, jeżeli takowe zapadły)

68. Czy skarżący składał już wcześniej skargę/skargi do Trybunału? ☐ Tak

☐ Tak

☐ Nie

69. Jeżeli tak, proszę o podanie poniżej numeru / numerów poprzednio złożonej skargi/ złożonych skarg

I. Lista załączonych dokumentów

Należy załączyć kompletne i czytelne *kopie* wszystkich dokumentów. Ponieważ żaden dokument nie zostanie zwrócony, w interesie skarżącego leży załączenie kopii dokumentów, a nie oryginałów. Należy KONIECZNIE :

- uporządkować dokumenty według daty i postępowania,
- ponumerować kolejno strony oraz
- NIE zszywać, sklejać lub oprawiać dokumentów.

70. Poniżej należy wymienić dokumenty załączone do formularza skargi w porządku chronologicznym wraz z ich krótkim opisem. Proszę wskazać numery stron pod jakimi każdy dokument może zostać odnaleziony

1.		str.
2.		str.
3.		str.
4.		str.
5.		str.
6.		str.
7.		str.
8.		str.
9.		str.
10.		str.
11.		str.
12.		str.
13.		str.
14.		str.
15.		str.
16.		str.
17.		str.
18.		str.
19.		str.
20.		str.
21.		str.
22.		str.
23.		str.
24.		str.
25.		str.

Inne uwagi

Czy chcieliby Państwo przedstawić inne uwagi odnośnie niniejszej skargi?

71. Uwagi

Oświadczenie i podpis

Niniejszym oświadczam, że zgodnie z moją najlepszą wiedzą i przekonaniem, informacje podane w niniejszym formularzu są prawdziwe.

72. Data

D D M M R R R R

np. 27/09/2015

W rubryce poniżej należy umieścić podpis(y) skarżącego/skarżących lub pełnomocnika/pełnomocników.

73. Podpis(y) ☐ Skarżącego (Skarżących) ☐ Pełnomocnika (Pełnomocników) – proszę zaznaczyć odpowiednie pole

Wskazanie adresata korespondencji

W przypadku większej liczby skarżących lub pełnomocników, proszę wskazać nazwisko i adres jednej osoby, do której Trybunał będzie kierował swą korespondencję. Jeśli skarżący jest reprezentowany, Trybunał będzie kierował korespondencję tylko do wskazanego reprezentanta (adwokata/radcy prawnego lub innej wskazanej osoby).

74. Nazwisko i adres ☐ Skarżącego ☐ Pełnomocnika – proszę zaznaczyć odpowiednie pole

Wypełniony formularz skargi, należy podpisać i wysłać pocztą na poniższy adres:

The Registrar
European Court of Human Rights
Council of Europe
67075 STRASBOURG CEDEX
FRANCE

